

**KAZIMIERZ TRAFAS**

Uniwersytet Jagielloński

**UKŁAD METROPOLITALNY A BIPOLARNY  
(NA PRZYKŁADZIE AGLOMERACJI  
KRAKOWA I KATOWIC)**

**Abstract:** As regards Poland's largest agglomerations, one can currently observe the formation of metropolises which are knots of a European networks. Mutual relations between metropolitan centers and the relevant metropolitan areas are no less important. The degree of metropolisation should be measured by the economic potential involving new, knowledge-based technologies, transport infrastructure and all kinds of high-quality services. The agglomerations of Kraków and Katowice fulfill these functions only to a certain extent, but may be complementary and create a bi-polar system. The system would involve the exchange of highly qualified professionals. The metropolitan centers, while being competitive, are complementary with regard to certain functions. The integrated development of these agglomerations will strengthen the competitive potential of both areas, nationally and internationally at the European level. The area between the two metropolitan centres has several centres with high concentrations of social and economic activity which is an advantage to the strengthening of the bi-polar system. New links are being created regarding service provision, e.g. cultural or medical services, irrespective of the existing administrative system. The bi-polar system including agglomerations of Kraków and Katowice would be an alternative to purely metropolitan systems.

**Wprowadzenie**

W epoce globalizacji zarówno proces metropolizacji, jak i samo pojęcie metropolii nabiera innego, niż dotąd, znaczenia. Strukturę osadniczą należy postrzegać nie jako zhierarchizowane ośrodki oparte przede wszystkim na ich własnym potencjale demograficznym lecz jako sieci przepływów, których węzłami stają się właśnie metropolie. Już nie sama wielkość ośrodka świadczy o jego metropolitalnym charakterze, ale funkcje, jakie pełni w kontekście globalnym. Decyduje to

o tym, że w przypadku największych polskich aglomeracji, nie można mówić o istnieniu metropolii lecz o ich kształtowaniu. Polskie metropolie (aglomeracje) nie mogą jeszcze sprostać konkurencyjnym wymaganiom, dlatego pojawia się problem ich bipolarnego łączenia – np. krakowskiej i katowickiej (górnośląskiej). Tylko Warszawa ma poważne szanse znaleźć się w globalnej sieci metropolii europejskiej, najlepiej w układzie z Łodzią (Kukliński 2000). Niemniej jednak także i związki metropolii z bliższym (jako obszarem metropolitalnym) i dalszym (często o niemożliwym do określenia zasięgu przestrzennym) otoczeniem są istotne i powinny być odpowiednio badane i śledzone. Zapewne nadal wyróżnikiem miast metropolitalnych pozostanie heterogeniczność ich funkcji, szczególnie tych zewnętrznych, których rozwój będzie decydował o włączeniu się do europejskiej sieci (Purchla, Sepiół 1997).

## 1. Przestrzeń miejska a przestrzeń metropolitalna

Nadmierna koncentracja ludności, obniżenie poziomu życia w wielkich aglomeracjach, rozwój motoryzacji, wzrost rentowności terenów położonych centralnie, fragmentaryzacja produkcji i zarządzania w przemyśle – to niektóre czynniki, które można obserwować w Europie od początku lat 60. XX w. Powodują one przesunięcie mieszkańców ku peryferiom (suburbanizacja), jednocześnie jednak występują także procesy „kontrurbanizacji”, które polegają m.in. na ogólnym spadku demograficznym, a także i produkcji, zarówno w mieście centralnym (metropolii), jak i na całym, wykształconym już (lub wykształcającym się) obszarze metropolitalnym (dezurbanizacja). Metropolie stają się organizmami coraz bardziej rozległymi ale i nieciągłymi w przestrzeni. Tej ekspansji terytorialnej towarzyszy wewnętrzne zróżnicowanie strukturalne i funkcjonalne, przez co tworzą przestrzeń coraz bardziej złożoną i staje się to dla nich cechą immanentną. Dla obszaru metropolitalnego oznacza to wiele okazji ekonomicznych, społecznych czy kulturalnych, które oferuje metropolia. Jednocześnie, do mieszkańców i dojeżdżających do pracy dołączają następne grupy charakterystyczne właśnie dla metropolii; są to przybywający do niej, aby korzystać z jej usług (*city users*) oraz wykorzystujący ją dla prowadzenia działalności biznesowej (*metropolitan businessmen*). Ci ostatni dysponujący kapitałem (także i inwestycyjnym) decydują głównie o nowym obliczu metropolii ale także w dużej mierze i całego obszaru metropolii-

talnego. Następują zmiany jakościowe wynikające głównie z pozyskiwania zaawansowanych technologii, a wśród nich w dziedzinie informatyki, które pozwalają na uzyskanie nowych form komunikacji „nie-materialnej” (sieci komputerowych itp.), co z kolei pozwala w obręb oddziaływania metropolii wliczać nowe obszary, zarówno te bliżej położone, a więc rozszerzające obszar metropolitalny, jak i bardziej odległe, z którymi kontakt właśnie te formy umożliwiają. Nowe rodzaje ciążenia, jakie się w ten sposób wytwarzają przyczyniają się do powstawania sieciowych relacji funkcjonalnych, których ogniwami stają się coraz liczniejsze, współpracujące ze sobą i z metropolią ośrodki niekoniecznie tworzące układ hierarchiczny (Cristaldi 1994). Tak należy pojmować np. metropolię Krakowa czy Katowic i ich obszary metropolitalne – wiele opisanych powyżej cech je znamionuje, a jeśli są one jeszcze mało widoczne, to zapewne będą w niedalekiej przyszłości.

Współistnienie metropolii (miasta centralnego) i jej obszaru metropolitalnego należy traktować jako swoiste sprzężenie zwrotne polegające na wymianie dóbr, jakie może każda ze stron oferować drugiej: poczynając od tradycyjnego układu wyrażającego się wymianą towarową (artykuły żywnościowe za artykuły przemysłowe i usługi) przez uzupełnianie rynku pracy w metropolii i tym samym zmniejszanie przeludnienia agrarnego na terenach wiejskich obszaru metropolitalnego, do korzystania z usług wyższego rzędu (głównie w zakresie kultury czy służby zdrowia), które oferuje metropolia.

Najważniejsze jednak zarówno dla samej metropolii, jak i obszaru metropolitalnego, jest prowadzenie nowych inwestycji i związane z tym tworzenie nowych miejsc pracy. Występuje tutaj jakby sprzężenie zwrotne: wielkie prywatne korporacje i firmy (w Krakowie np. Tischman-Spayer Prop) budują infrastrukturę typu obejścia autostradowe, biurowce czy centra innowacyjne, których odbiorcami są one same stając się jednocześnie ich klientami i konsumentami.

Współczesną metropolię cechują:

- ponad 1 milion mieszkańców (według niektórych autorów ponad 500 tys.);
- doskonałość usług;
- znaczny potencjał innowacyjny (technologiczny, ekonomiczny i kulturowy);
- specyficzny *genius loci*,

a jej wzrost odbywa się zarówno przez rozszerzanie zasięgu zabudowy, ruch naturalny, migrację, jak i wzrost oraz przekształcenia w całym obszarze metropolitalnym, a nawet poza nim (tworzenie się tzw. grom

miejskich). Pewne zaczątki takiego układu, powstającego na bazie starych ośrodków można obserwować wokół Krakowa, szczególnie na zachód od miasta w kierunku aglomeracji górnośląskiej (konurbacja zachodniej Małopolski).

Oceniając stopień metropolizacji danego ośrodka należy wziąć pod uwagę przede wszystkim warunki lokalizacyjne do prowadzenia działalności gospodarczej, ze szczególnym uwzględnieniem zaawansowanych technologii; są to:

- kapitał ludzki wyrażający się siłą przyciągania siły roboczej i jej utrzymania;
- uniwersytety i instytuty badawcze sprzyjające rozwojowi zaawansowanym technologiom przez łatwość wymiany informacji i wykorzystanie wysoko wykwalifikowanej kadry specjalistów;
- jakość życia oraz środowiska przyrodniczego, w tym posiadanie możliwości wygodnego zamieszkania na peryferiach metropolii wobec wielu zagrożeń występujących w ich części centralnej;
- dogodna infrastruktura transportowa, w tym bliskość lotniska i szybkiego dostępu do niego (autostrada, szybka kolej) oraz dostęp do nowoczesnych środków komunikowania się i informacji;
- korzystny klimat i środowisko ekonomiczne (np. ułatwienia w procedurach administracyjnych);
- możliwość bezpośrednich kontaktów, w tym znaczna liczba przedsiębiorstw w jednym miejscu, nowe formy współżycia społecznego (Jałowiecki 1999).

W kontekście powyższych wymagań i kryteriów należy stwierdzić, że żadna z polskich metropolii do końca ich nie spełnia. Trudno np. już obecnie mówić o doskonałości usług; nie skala krajowa jest wystarczającym kryterium, ale niektóre usługi wyższego rzędu, głównie w zakresie nauki, kultury, czy specjalistycznej medycyny stanowiące o wypełnianiu tego warunku przez Kraków, a częściowo także przez Katowice. Mniej korzystna sytuacja jest z usługami w zakresie transportu (np. brak dopełnienia obwodnic drogowych) czy w bazie rekreacyjno-sportowej, jakkolwiek sieć handlowa i gastronomiczna nie odbiega od przeciętnej metropolii europejskiej. Polskich metropolii nie można niestety uważać za centrum innowacyjności, chociaż idea parków technologicznych nie jest obca władzom samorządowym, ale z realizacją są już kłopoty. Kraków w największym stopniu spełnia warunek specyficznego *genius loci* o czym decyduje zarówno malownicze położenie miasta, jak i duża liczba wysokiej klasy zabytków (niektórych o znaczeniu uniwersalnym) oraz specyficzna atmosfera miasta.

## 2. Krakowski Obszar Metropolitalny

Dotychczas było kilka prób delimitacji Krakowskiego Obszaru Metropolitalnego, różnie zresztą określanego (Krakowski Zespół Miejski, Krakowski Zespół Metropolitalny, aglomeracja krakowska czy aglomeracja śląsko-krakowska). Najbardziej obiektywna wydaje się być wersja „maksymalna” Krakowskiego Zespołu Metropolitalnego (Zadrożna, Trzebińska, Zuziak i in. 1992), którego ogólne założenia z propozycją legislacyjną opracowali Sepioł, Trafas, Ziobrowski w 1993 r.

Ostatnia wersja (miasto Kraków + powiat ziemski krakowski + sąsiadujące z nim powiaty) jest spełnieniem ogólnej zasady politycznej, ustalonej dla wszystkich 12 polskich metropolii przez władze samorządowe poszczególnych miast – metropolii i usankcjonowane przez Unię Metropolii Polskich – bez przeprowadzenia koniecznych badań. Jest oczywiste, że poprzednie propozycje nie mogły zadowolić ze względu na coraz mniejszą aktualność, ale ta wersja też wymaga zasadniczych korekt. Przede wszystkim do obszaru metropolitalnego niekoniecznie muszą być włączane całe powiaty, a niektóre z nich nie będąc sąsiednimi mogą wykazywać większe powiązania z metropolią niż z nią sąsiadujące. Zasadnicze znaczenie dla wydzielenia regionów metropolitalnych mają migracje stałe ludności, natomiast podstawowym miernikiem powiązań miasta centralnego ze strefą zewnętrzną w granicach obszaru metropolitalnego są dojazdy do pracy. Jego granice wyznacza też zasięg przestrzenny wzajemnego oddziaływania rynków pracy i rynków mieszkaniowych, a mobilność ludności w obrębie obszaru metropolitalnego odznacza się znacznym zróżnicowaniem rytmu i kierunku w cyklu dobowym. Kraków jako jedyny duży ośrodek w kraju ma informacje o przemianach natężenia i zasięgów dojazdów do pracy w okresie transformacji. Obok tego kryterium można też wskazać inne cechy funkcjonalne, które mogą być zastosowane do badań zasięgu oddziaływań dobowych (dojazdy młodzieży do szkół i uczelni, dojazdy do usług rynkowych i nierynkowych), a także cechy obejmujące różne poziomy wykształcenia, zajmowane stanowiska, ceny gruntów i działek budowlanych oraz miary potencjału ekonomicznego, kondycji finansowej gmin, poziomu i jakości życia, atrakcyjności inwestycyjnej. Na podstawie przeprowadzonych ostatnio analiz (Trafas, Zborowski 2003) do Krakowskiego Obszaru Metropolitalnego zaliczono, oprócz Krakowa jako centralnego ośrodka metropolitalnego:

- 14 gmin miejsko-wiejskich (Krzeszowice, Skała, Skawina, Słomniki, Świątniki Górne, Dobczyce, Myślenice, Sułkowice, Proszowice, Kal-

waria Zebrzydowska, Niepołomice, Nowy Wiśnicz, Wadowice i Wieliczka),

- 1 gminę miejską (Bochnia),
- 35 gmin wiejskich (Bochnia, Drwinia, Łapanów, Rzezawa, Trzciana, Żegocina, Czernichów, Igołomia-Wawrzeńczyce, Iwanowice, Jerzmanowice-Przeginia, Kocmyrów-Luborzyca, Liszki, Michałowice, Sułoszowa, Wielka Wieś, Zabierzów, Zielonki, Gołcza, Lubień, Pcim, Raciechowice, Siepraw, Tokarnia, Wiśniowa, Trzyciąż, Koniusza, Koszyce, Nowe, Brzesko, Brzeźnica, Lanckorona, Stryków, Biskupice, Gdów, Kłaj).

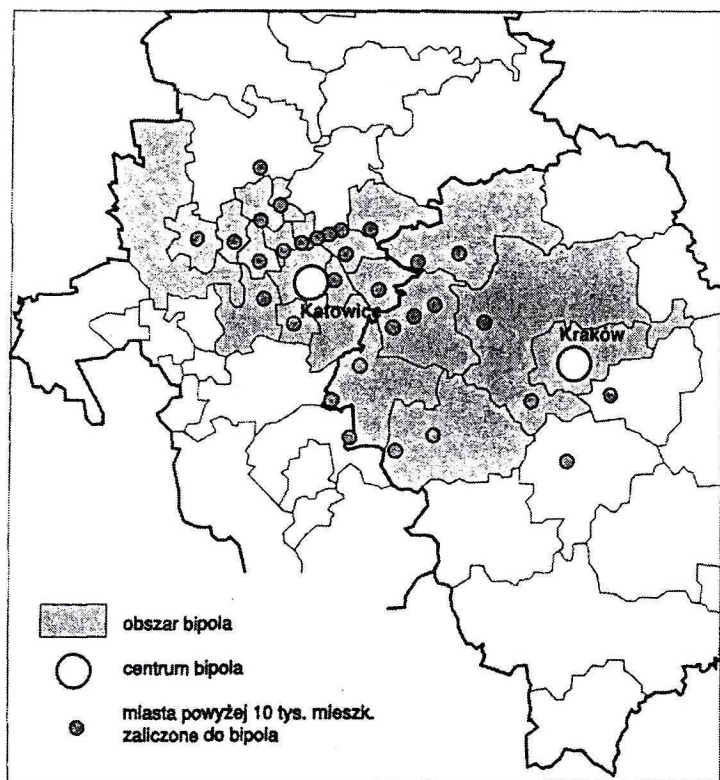
Należy także rozważyć przynależność do Krakowskiego Obszaru Metropolitalnego gmin powiatu chrzanowskiego, historycznie, gospodarczo i kulturowo związanych z Krakowem, ale znajdujących się także w strefie oddziaływań metropolii Górnego Śląska, które jednak ulegają osłabieniu wobec przyłączenia tych obszarów do woj. małopolskiego.

Należy wspomnieć, że Kraków ma gotowy projekt zinstytucjonalizowania obszaru metropolitalnego albo jako tzw. Zespołu Metropolitalnego albo jednostki planistycznej, co w pewnym sensie umożliwia już nowy projekt *Ustawy o planowaniu przestrzennym*.

### **3. Układ bipolarny Krakowa i Katowic (Górnego Śląska)**

Niezależnie od przebiegu zachodniej granicy Krakowskiego Obszaru Metropolitalnego w każdym przypadku mniej lub bardziej płynnie będzie on przechodzić w obszar związany z oddziaływaniem aglomeracji Katowic (Górnego Śląska). Obie te aglomeracje leżą w centralnej części wysoko zurbanizowanego pasma południowej Polski. Pasma to wykazuje stały przyrost gęstości zaludnienia i stopnia urbanizacji. Do aglomeracji (metropolii) katowickiej zalicza się miasta: Katowice, Bytom, Dąbrowa Górnicza, Będzin, Chorzów, Gliwice, Zabrze, Ruda Śląska, Świętochłowice, Siemianowice, Piekary Śl., Sosnowiec, Tychy, Mysłowice, Jaworzno jako powiaty grodzkie oraz Gliwice, Katowice i Mikołów – jako powiaty ziemskie, a także miasta Czeladź, Tarnowskie Góry i Radzionków (ryc. 1).

Widoczny wpływ aglomeracji katowickiej na obszary zachodniej części woj. małopolskiego utrwalił się w okresie funkcjonowania woj. katowickiego (1975-99) obejmującego część obszaru obecnego woj. małopolskiego (Trzebinia, Chrzanów, Libiąż, Wolbrom, Olkusz i do niedawna



Ryc. 1. Układ bipolarny Kraków–Katowice

Sławków) – występują tu przede wszystkim silne powiązania przemysłowe. Strefa wpływów aglomeracji krakowskiej obejmuje powiaty: ziemski krakowski, chrzanowski, myślenicki, olkuski, oświęcimski, wadowicki i wielicki. Ośrodki przekazywania wpływów aglomeracji krakowskiej to większe miasta, dysponujące znacznym potencjałem społecznym lub gospodarczym (Andrychów, Brzeszcze, Chrzanów, Krzeszowice, Libiąż, Myślenice, Olkusz, Oświęcim, Skawina, Trzebinia, Wadowice i Wieliczka). Ciągły obszar nasilonych wpływów Krakowa sięga kanałami ciągów komunikacyjnych po zachodnią granicę woj. małopolskiego, wnikając do miast woj. śląskiego (np. Jaworzno, a także niektóre miasta Zagłębia). Istnieje pewne oddziaływanie Krakowa na miasta i strefę wpływów Bielska-Białej (trzeba przypomnieć, że przed II wojną światową do woj. krakowskiego należała Biała), jest ono jednak słabsze niż

w strefie przebiegu tych kanałów. Zauważa się m.in. dwustronną wymianę wysoko wykwalifikowanej kadry (w różnych dziedzinach) między Krakowem a ośrodkami aglomeracji katowickiej. Import przejawiający się w zatrudnianiu specjalistów oraz tworzeniu się np. spółek z udziałem kapitału zagranicznego działających w różnych dziedzinach jest obserwowany w Krakowie, a znacznie mniejszy jest w ośrodkach aglomeracji katowickiej. Ogólnie należy zauważyć, że strefa nakładania się wpływów obu aglomeracji jest dość szeroka; problemem jest natomiast, jaka jej część może być zaliczona do Krakowskiego Obszaru Metropolitalnego? Najbardziej wątpliwym wydaje się obszar powiatu olkuskiego (jego część z miastem Sławkowem została ostatnio odłączona od woj. małopolskiego). Oświęcim natomiast stopniowo wyrasta na dość samodzielny ośrodek subregionalny zachodniej części woj. małopolskiego; w orbicie jego oddziaływania znajdują się też zapewne dawne obszary woj. bielskiego (Kęty, Andrychów, Zator). Tylko Wadowice wydają się być bardziej związane z metropolią krakowską, chociażby przez osobę papieża Jana Pawła II i wynikające z tego relacje (np. turystyczne), tym bardziej że (m.in. przez sąsiednią Kalwarię Zebrzydowską) obszar ten włączony jest do strefy dynamicznego rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw opartych na tradycyjnej wytwórczości przemysłowej (meblarstwo, ślusarstwo, narzędzia, wyroby metalowe) od dawna silnie związane z Krakowem. Podjęta ostatnio idea tworzenia tzw. układów bipolarnych aglomeracji miejskich w Polsce (Kuciński, Kudłacz, Markowski, Ziobrowski 2002) m.in. krakowskiej i katowickiej zmierza do ukształtowania tzw. regionów metropolitalnych rozumianych jako zintegrowane strefy rozwoju i przez to wzmocnienie konkurencyjności polskiej przestrzeni. Niewątpliwa jest bowiem zbyt słaba pozycja polskich aglomeracji, aby pojedynczo mogły konkurować z wielkimi aglomeracjami europejskimi. Zintegrowany rozwój aglomeracji poprawia konkurencyjność przestrzeni tworząc silne i atrakcyjne lokalizacyjnie bieguny wzrostu, a także stymuluje rozwój większych obszarów wokół nich. Stwarza również możliwość rozwoju lokalnego, ponieważ pozwala przyciągnąć kapitał ludzki wysokiej klasy – któremu – dzięki np. lepszej niż gdzie indziej dostępności komunikacyjnej można zapewnić stałe korzystanie z wyspecjalizowanych usług wyższego rzędu oferowanych w aglomeracjach. W układzie bipolarnym aglomeracje powinny być względem siebie zarówno komplementarne, jak i konkurencyjne, gdyż konkurencja zwiększa jakość dóbr i usług, a to właśnie świadczy o metropolitalności. W tym kierunku idą także zmiany nie tylko w obu aglomeracjach, ale także i w ośrodkach międzyaglomeracyjnych.

Rozpatrywanie wspólnego układu aglomeracji krakowskiej i katowickiej nie jest czymś nowym, ale proponowane dotychczas układy wspólne wychodziły z innych założeń, które dzisiaj są mało aktualne; wynikały przede wszystkim z powiązań produkcyjnych, w których Górnośląski Okręg Przemysłowy znajdował się w centrum układu. W latach 60. i 70. XX w. funkcjonowało pojęcie aglomeracji śląsko-krakowskiej (Dziewoński, Kosiński 1964); utrwał je również funkcjonujący w latach 70. tzw. Makroregion południowy, a także niektóre późniejsze opracowania zagraniczne (np. w latach 90. uwzględniała ją Europejska Sieć Miast i Regionów Metropolitalnych METREX w opracowaniu inicjującym swoją działalność).

Obecnie należy nieco inaczej widzieć powiązania funkcjonalne obu aglomeracji, głównie w zakresie komunikacji i transportu, struktury przestrzennej rozpatrywanej w świetle równoważenia rozwoju w procesach inwestycyjnych oraz współpracy międzynarodowej (np. w tworzeniu węzłów przepływu informacji).

Integracja dwóch aglomeracji zależy w równej mierze od cech samych aglomeracji, jak też od charakteru przestrzeni, która te aglomeracje rozdziela oraz otacza. W przypadku Krakowa i Katowic jednym z głównych czynników sprzyjających wykreowaniu układu bipolarnego jest niewielka odległość oraz połączenia komunikacyjne zapewniające łatwe jej pokonanie. Wykorzystuje to na razie elita biznesu (wielu np. menedżerów czy inwestorów, w tym także zagranicznych woli mieszkać w bardziej atrakcyjnym Krakowie niż na Śląsku, gdzie pracuje i gdzie znajdują się ich firmy). Ta przestrzeń międzyaglomeracyjna, a więc cała zachodnia część woj. małopolskiego może:

- stanowić rezerwę przestrzeni otwierającą nowe szanse rozwoju dla aglomeracji, przyciągając nowe inwestycje;
- dostarczać pewnych usług niedostępnych lub słabo dostępnych w aglomeracjach np. w zakresie rekreacji i turystyki;
- rozwijać infrastrukturę, która może być użyteczna w obu częściach układu bipolarnego lub służyć jego integracji.

Natomiast konkurencyjność układu bipolarnego tworzonego przez aglomerację krakowską i katowicką zależy w dużym stopniu od sprawności ich systemu innowacyjnego, tj. zbioru różnych instytucji wzajemnie powiązanych na wydzielonym terytorium i działających na rzecz lub sprzyjających procesom innowacji w gospodarce, a więc kumulujących korzyści zewnętrzne. Wśród czynników sprzyjających innowacyjności, w tym obszarze należy wymienić wysokie kwalifikacje ludności, różnorodność gospodarczą, akumulację kapitału, wyższe

uczelnie i instytucje naukowo-badawcze, dobry klimat dla przedsiębiorczości, kompatybilną komunikację. Siłę potencjału obu aglomeracji wyznacza ich system gospodarczy, łączący różne sektory gospodarcze grawitujące wokół podstawowych dziedzin wytwórczości. We współzawodnictwie o przyciąganie nowych kapitałów i inwestorów atutem powinna być rosnąca sieć małych i średnich przedsiębiorstw (zjawisko obserwowane np. na obrzeżach metropolii Krakowa). Dla podniesienia konkurencyjności obszarów obu aglomeracji, jak i zwiększenia ich atrakcyjności dla inwestorów niezbędne jest przeciwdziałanie skutkom skażenia powietrza, wód i gleb, gdyż obszar ten ciągle jest ekologicznie zagrożony – w tym zakresie konieczne jest współdziałanie obu aglomeracji (obecnie wobec znacznego ograniczenia emisji zanieczyszczeń w aglomeracji krakowskiej większe zagrożenie grozi Krakowowi ze strony transportu zanieczyszczeń z Górnego Śląska). Inne pola współpracy obu aglomeracji w zakresie ekologii to właściwe zagospodarowanie górnej Wisły i jej dorzecza w celu zminimalizowania zagrożenia powodziowego oraz poprawy czystości wód, a także dbałość o wspólnie wykorzystywane, w celach rekreacyjnych i turystycznych obszary chronione (parki narodowe i krajobrazowe, rezerваты).

#### **4. Funkcje międzyaglomeracyjnych ośrodków podwyższonej koncentracji społeczno-gospodarczej** (Kudłacz, Szymła, Trafas i in. 2002)

Jako ośrodki międzyaglomeracyjne o podwyższonej koncentracji społeczno-gospodarczej wybrano te z miast obu aglomeracji, które położone są w dość szerokim pasie między obu aglomeracjami, a których potencjał społeczno-gospodarczy oraz dynamika rozwoju, a także czytelne ukierunkowanie strategii rozwoju na pełnienie funkcji ponadlokalnych oraz otwartość na współpracę zewnętrzną na to wskazują. Są to przede wszystkim stare ośrodki przemysłowe zachodniej części woj. małopolskiego: Olkusz, Oświęcim, Chrzanów, Trzebinia, Libiąż, Brzeszcze, Kęty, Sławków, Andrychów, Wadowice, Krzeszowice; w celach porównawczych wzięto także pod uwagę niektóre miasta ze wschodniej części aglomeracji katowickiej: Dąbrowę Górniczą, Jaworzno, Mysłowice i Tychy, które mają pewne cechy ośrodków międzyaglomeracyjnych o podwyższonej koncentracji społeczno-gospodarczej. Natomiast nie uwzględniono ośrodków położonych z dala od tego pasa np. Myślenic, Skawiny, Wieliczki czy Wolbromia.

#### 4.1. Identyfikacja i ogólna charakterystyka

Miasta zachodniej części woj. małopolskiego wykazują w ostatnim dziesięcioleciu raczej słabą dynamikę rozwoju demograficznego, a w niektórych przypadkach np. Olkusza, Sławkowa, Trzebini, Oświęcimia, Chelmska, a także Krakowa ujemne wskaźniki (poniżej 100%). Miasta te znajdują się w fazie, kiedy zachodzi proces dekoncentracji i rozwój terenów podmiejskich, które administracyjnie należą do gmin wiejskich, dlatego często obserwowane jest zjawisko sztucznego wzrostu ludności wiejskiej z jednoczesnym spadkiem liczby mieszkańców danego miasta. Trzeba też zauważyć, że większe ośrodki miejskie, jak np. Chrzanów czy Olkusz w poprzednich dziesięcioleciach wykazywały dużą dynamikę (rzędu 125-155%), natomiast mniejsze o funkcjach usługowo-rolniczych znacznie słabszą. Ostatnio sytuacja nieco się zmieniła. W strukturze wieku ludności można obserwować znaczny wzrost ludności w wieku poprodukcyjnym. Tendencja ta była widoczna zwłaszcza w większych miastach, chociaż w latach 90. dzięki odwróceniu się trendów migracyjnych i ponownego napływu ludności doszło, w niektórych z nich, do zwiększenia przyrostu naturalnego, czyli odmłodzenia struktury wieku ludności. Miasta przemysłowe miały z reguły liczną grupę osób w wieku produkcyjnym. Niepokojący jest spadek liczby osób w grupie przedprodukcyjnej, przy czym najmniej liczną populację dzieci i młodzieży w wieku 0-15 lat miał Kraków. Ukształtował się tam niekorzystny model małodziejnej rodziny. W latach 90. wystąpił spadek mobilności przestrzennej ludności oraz zmiana kierunków migracji do miast – nastąpił napływ ludności do miast mniejszych, natomiast w większych powyżej 20 tys. mieszkańców wystąpił ubytek migracyjny. W miastach tych nieduża dodatnia stopa przyrostu naturalnego nie równoważy ubytku migracyjnego, dlatego przyrost całkowity jest ujemny i występuje depopulacja. W miastach mniejszych, poniżej 20 tys. występuje stagnacja (nieduży ubytek naturalny jest rekompensowany przez dodatnie saldo migracji). Tylko miasta najmniejsze poniżej 10 tys. wyróżniają się zarówno dodatnim przyrostem naturalnym, jak i względnie dużym dodatnim saldem migracji. Natomiast procesy tzw. kontrurbanizacji nie są w tym rejonie dostrzegane. Gęstość zaludnienia w tym obszarze kształtuje się powyżej średniej krajowej, a w niektórych powiatach np. chrzanowskim, oświęcimskim i wadowickim jest od niej znacznie wyższa. Wskaźnik urbanizacji jest wysoki (ponad 45% ludności miejskiej) i jednocześnie jest tam najniższy w województwie udział ludności pracującej w rolnictwie.

Tylko w powiecie wadowickim jest on wyższy od średniej krajowej. W strukturze agrarnej jest znaczny udział odłogów (powyżej 40% przy średniej krajowej ok. 6%); tylko 15% gospodarstw indywidualnych produkuje na sprzedaż.

Jeśli chodzi o rynek pracy to w większości badanych miast w ostatnich latach wystąpił spadek miejsc pracy, szczególnie w takich ośrodkach, jak Trzebinia, Kęty, Brzeszcze i Oświęcim. Pewien spadek miejsc pracy odnotowano także w Krakowie. W ujęciu branżowym w większości ośrodków miejskich nastąpił spadek udziału pracujących w przemyśle i budownictwie, natomiast wzrost w usługach, ale np. w miastach do 20 tys. wystąpiło zjawisko odwrotne, można w nich również obserwować także mały rozwój sektora usług nierynkowych, który najszybciej rozwijał się w miastach średniej wielkości. Mimo takich czy innych tendencji pracujący w przemyśle nadal dominowali (ponad 70% ogółu miejsc pracy) w takich ośrodkach, jak Brzeszcze, Libiąż, Chelmek, Trzebinia, Andrychów, a także we wszystkich badanych miastach Górnego Śląska. Najbardziej charakterystyczne było jednak to, że postępująca redukcja miejsc pracy w przemyśle nie łączyła się z przyrostem pracujących w usługach zarówno rynkowych, jak i nierynkowych. Zjawisko to należy uznać za bardzo niekorzystne z punktu widzenia perspektyw rozwoju tych miast. Z zagadnieniem miejsc pracy łączy się kwestia bezrobocia. Stopa bezrobocia w większości badanych miast była wprawdzie nieznacznie tylko powyżej średniej krajowej, ale z tendencją do wzrostu i z dużym udziałem (do 90%) osób bez prawa do zasiłku. Wśród bezrobotnych szczególnie widoczna jest przewaga kobiet (Prawelska-Skrzypek, Trafas, Zborowski 1999).

Prawie cały obszar, w którym zlokalizowane są ośrodki międzyaglomeracyjne charakteryzuje się podwyższonym zagrożeniem ekologicznym. Ścieki przemysłowe i emisja pyłów w przeliczeniu na 1 km<sup>2</sup> są dwukrotnie wyższe od średniej krajowej, a w przypadku emisji gazów nawet 10-krotnie, ale jednocześnie miasta są dobrze wyposażone w sieć wodociągową i kanalizacyjną.

Liczba podmiotów gospodarczych nie odbiega od średniej w Polsce, natomiast mały (od 0,2 do 0,4%) jest w nich udział kapitału zagranicznego. Wprawdzie nakłady inwestycyjne na jednego mieszkańca są w przypadku tych miast najwyższe w woj. małopolskim (oprócz Krakowa), to jednak są one zaledwie na poziomie średniej krajowej. Mały jest, jak na region silnie uprzemysłowiony, udział środków trwałych przedsiębiorstw, przypadających na przemysł przetwórczy, podobnie jak i na usługi rynkowe – co jest już bardziej zrozumiałe. Przytoczono tylko wybrane wskaź-

niki, charakteryzujące sytuację badanych miast w sposób ogólny, jeśli pozwoliły na to wskaźniki statystyczne dla miast i powiatów.

## 4.2. Funkcje i dynamika rozwoju

Na potrzeby formułowania strategii rozwoju woj. małopolskiego sporządzono ranking miast pod względem ich potencjału rozwoju (Prawelska-Skrzypek, Trafas 2000). Wzięto pod uwagę 14 różnych wskaźników (m.in. przyrost naturalny, saldo migracji, odsetek ludności w wieku produkcyjnym, liczbę osób przypadających na jedno mieszkanie, liczbę lekarzy na 1000 mieszkańców, odsetek korzystających z różnych mediów i odsetek bezrobotnych). Ranking wykazał, że z miast branych w opracowaniu pod uwagę tylko Krzeszowice wykazywały duży potencjał rozwoju, a Wadowice, Andrychów i Oświęcim – zadowalający, pozostałe poniżej zadowalającego. Ponadto przeprowadzono także klasyfikację funkcjonalną miast biorąc pod uwagę strukturę zatrudnienia w trzech głównych działach: rolnictwie, przemyśle i usługach. Z wyjątkiem Kęt, Wadowic, Krzeszowic i Sławkowa, reprezentujących typ usługowo-przemysłowy wszystkie pozostałe reprezentowały typ miasta przemysłowego, tj. z ponad 66% osób zatrudnionych w przemyśle.

O pełnionych funkcjach ośrodków miejskich świadczy także wypełnianie tzw. funkcji ponadlokalnych. Z tego punktu widzenia istotna jest ocena zdolności poszczególnych ośrodków do zaspokajania potrzeb mieszkańców w zakresie infrastruktury społecznej. Aby dokonać tej oceny należy się posłużyć pewnymi wybranymi wskaźnikami, spośród których najważniejsze wydają się być te, które charakteryzują dostępność do usług ochrony zdrowia, oświaty ponadpodstawowej, kultury oraz pewnych specjalnych usług służb publicznych. Ta zdolność stanowi o potencjale do wypełniania funkcji ośrodków subregionalnych w sensie tworzenia pewnych pomostów między aglomeracjami. Jednocześnie jednak ośrodki te mogą wykazywać pewne tendencje dociążenia w kierunku miast centralnych aglomeracji zdając się wówczas na ich potencjał. Wykazanie, czy dany ośrodek ciąży ku jednej z dwóch aglomeracji czy też sam stara się wypełniać w pewnym zakresie ich funkcje wydaje się być najważniejsze w tej ocenie. Punktem wyjścia jest ocena zdolności do zaspokajania potrzeb mieszkaniowych, one bowiem rzutują na ocenę całej infrastruktury społecznej. Pod tym względem sytuacja w zachodniej części Małopolski jest relatywnie korzystna, zarówno jeśli chodzi o obecne zagęszczenie mieszkań, jak

i o dynamikę przyrostu liczby mieszkań. Ogólnie stan zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych w badanych ośrodkach należy ocenić jako dobry. Ocena dostępności do usług specjalistycznych w zakresie służby zdrowia w ośrodkach interaglomeracyjnych również jest wyższa niż przeciętna w woj. małopolskim, nawet jeśli chodzi o dostępność do specjalistycznych jednostek. Niemniej jednak kilka ośrodków np. Oświęcim, Brzeszcze, Chrzanów jako słabą stronę wykazują w swoich dokumentach strategicznych pozbawienie ich możliwości korzystania ze specjalistycznych służb zdrowia dla górników. Nieco inaczej przedstawia się sytuacja w zakresie dostępu do kwalifikowanego personelu medycznego, który charakteryzuje się dużo większą mobilnością, dlatego na jego przykładzie można wyraźnie zaobserwować zjawisko skoncentrowania możliwości zaspokajania potrzeb przez kwalifikowany personel medyczny. Dlatego najgorszą dostępnością cechują się obszary leżące w sferach „wysysania” wokół dużych miast. Taka strefa występuje zarówno wokół Krakowa, jak i zespołu Katowice–Zabrze–Gliwice, natomiast takie ośrodki, jak Olkusz, Oświęcim czy Chrzanów w ponadprzeciętnym wymiarze zaspokajają ponadlokalne potrzeby w zakresie ochrony zdrowia.

O ile zaspokajanie potrzeb w zakresie ochrony zdrowia wykazuje wyraźne ciążenie w stronę ośrodków wielkomiejskich o tyle, jeśli chodzi o potrzeby z zakresu oświaty wykazuje tendencję do tworzenia wokół dużych miast względnie równomiernej sieci infrastrukturalnej. Natomiast oddalone nieco od tych ośrodków powiaty np. chrzanowski i oświęcimski charakteryzują się najmniejszymi szansami dalszego (ponadpodstawowego) kształcenia. Korzystniej przedstawia się sytuacja w zakresie szkolnictwa zawodowego, chociaż tutaj konieczność zmiany profilu produkcyjnego istniejących zakładów przemysłowych pociągnięciem za sobą również zmianę profilu szkół zawodowych i nie wiadomo, czy w nowej sytuacji sieć tych szkół będzie odpowiadała aktualnemu zapotrzebowaniu. Odwrotnie wygląda dostępność do szkół artystycznych. Żadne z badanych miast nie może poszczycić się posiadaniem takiej placówki. Ciążenie w tym zakresie do Krakowa wydaje się bezdyskusyjne. Podobnie przedstawia się dostępność do placówek kulturalnych. Badane ośrodki nie mają bogatej oferty w tym zakresie.

Rozwój ekonomiczny zachodniej Małopolski musi być ściśle powiązany z polityką tworzenia nowych miejsc pracy. Wydaje się, że podstawowy, wspólny dla całego obszaru priorytet rozwoju w sferze gospodarczej powinien koncentrować się na rozwoju sektora małych i średnich przedsiębiorstw (ma to swój wyraz w strategiach m.in. Oś-

więciami, Chrzanowa i Trzebini, a niektóre np. Brzeszcze jako szansę rozwoju postrzegają kontakt i współpracę z krakowskimi instytucjami gospodarczymi np. z Izbą Przemysłowo-Handlową, Izbą Rzemieślniczą, Krakowską Kongregacją Kupiecką czy Agencją Rozwoju Regionu Krakowskiego). Konieczne jest jednak opracowanie kompleksowych programów wspierania przedsiębiorczości.

Ważny kierunek rozwoju gospodarczego tego obszaru to wspieranie procesów restrukturyzacji dużych podmiotów gospodarczych reprezentujących przemysły tradycyjne. Jest ona kosztowna, gdyż wymaga dużych nakładów inwestycyjnych na unowocześnienie firm, a zwłaszcza zmian technologicznych. Często konieczne jest także zasilanie podmiotów w kapitał obrotowy oraz dokonywanie zasadniczych zmian w samym systemie zarządzania. Istotnym zagadnieniem jest dostosowywanie istniejących przemysłów tradycyjnych do potrzeb rynku.

#### **4.3. Główne aspekty rozwoju obszaru układu bipolarnego Kraków-Katowice**

Rozwój społeczno-gospodarczy może postępować przede wszystkim dzięki napływowi inwestorów krajowych i zagranicznych, zachęcanych istniejącą ofertą oraz przyjaznym klimatem wytwarzanym głównie przez władze samorządowe wszystkich szczebli (gmina, powiat, województwo) ale najważniejsza wydaje się rola aglomeracji wielkomiejskich, a szczególnie Krakowa, który już jest poważnym ośrodkiem myśli innowacyjnej i transferu nowych technologii (parki technologiczne, nowe kierunki na wyższych uczelniach np. informatyka, biotechnologia oraz takie firmy, jak Motorola czy Delphi) (Trafas 1997). Na współpracy w tym zakresie (np. bezpośrednim zatrudnieniu czy szkoleniu) z centralnymi ośrodkami obu aglomeracji mogą zyskać także i mniejsze ośrodki w obszarze międzyaglomeracyjnym. Należy jednak mieć na uwadze, że likwidacja tradycyjnych gałęzi przemysłu, a także ich restrukturyzacja osłabia dotychczasowe więzi tych ośrodków z aglomeracją górnośląską i wiąże się z utratą pewnych korzyści (np. korzystanie z lepiej wyposażonej górniczej służby zdrowia). Równolegle prowadzi się aktywną politykę prywatyzacyjną oraz kreuje się już wzrost inwestycji typu *greenfield*, co wymaga stworzenia systemu konkretnych zachęt dla inwestorów. Jest to zadanie trudne dla ośrodków między-aglomeracyjnych, gdyż zarówno pobliski Kraków, jak i główne ośrodki aglomeracji górnośląskiej (np. Katowice czy Gliwice) absorbują znaczną część napływającego kapitału in-

westycyjnego oraz mają specjalne strefy ekonomiczne (w Krakowie o pow. 66,5 ha) oferujące pakiet ulg podatkowych dla inwestujących tam firm. Natomiast Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna S.A. zlokalizowana jest w pobliżu międzynarodowych tras wschód-zachód (Lwów– Wrocław–Berlin) i północ-południe (Gdańsk–Cieszyn–Bratysława) oraz planowanych autostrad A1 i A4 i ustanowiona została do 2016 r.; zajmuje 826,99 ha i obejmuje 4 podstrefy, w skład których wchodzi 17 różnych obszarów położonych w niewielkiej odległości od granicy z zachodnimi powiatami Małopolski. Władze spółki zarządzającej tą strefą udzieliły już ponad 40 zezwoleń na prowadzenie tam działalności przez podmioty gospodarcze, w większości dysponujące znacznym kapitałem; jest to więc poważna szansa rozwoju dla ośrodków położonych w tej strefie.

Warunki zewnętrzne wymuszają podjęcie działań na rzecz tworzenia pełnych pakietów ofert opartych na zasobach infrastruktury technicznej i mienia przemysłowego, tworzeniu stref ekonomicznych, prowadzeniu planowej promocji inwestycji i aktywnemu poszukiwaniu inwestorów w kraju i za granicą.

Z lektury dokumentów strategicznych wynika, że miasta zachodniej części woj. małopolskiego doceniają rolę procesów innowacyjnych, do których wdrażania niezbędne jest posiadanie wykształconej i wykwalifikowanej kadry. Dlatego też korzystając z możliwości, jakie daje im bliskie sąsiedztwo z obu aglomeracjami (m.in. przez łatwy kontakt ze specjalistami-wykładowcami), szczególny nacisk należy położyć na rozwój szkolnictwa i jego bazy także i u siebie (np. pracownie internetowe). Sprawny, dobrze dostosowany do potrzeb rynku pracy system kształcenia może mieć istotny wpływ na ograniczenie, szczególnie wysokiego obecnie, poziomu bezrobocia wśród ludzi młodych. Jest to szczególnie ważne w kontekście napływu na rynek pracy, w ciągu najbliższych 6-10 lat, znacznych zasobów wchodzących w wiek aktywności zawodowej.

Jednocześnie proponuje się rozwijanie oferty edukacyjnej dla dorosłych związanej z podnoszeniem kwalifikacji zawodowych. Wiąże się to z koniecznością tworzenia ośrodków przekwalifikowania dorosłych, w których możliwe byłoby zdobycie nowych umiejętności zawodowych (oznaki takiego myślenia obecne są w strategiach rozwoju kilku ośrodków). Jest to ważne ze względu na uwalnianie znacznych zasobów siły roboczej w efekcie trwających procesów restrukturyzacji firm, w dużym stopniu reprezentujących przemysły tradycyjne. Wyższy poziom wykształcenia i kwalifikacji wpłynie na konkurencyjność zasobów pracy. Jest to szczególnie istotne w aspekcie bliskiej odległości od aglomeracji śląskiej, która restrukturyzując się, zwiększa poziom zapotrze-

bowania na wykwalifikowaną kadrę, która mogłaby pochodzić z tych ośrodków. Natomiast w dziedzinie szkolenia ciągle jeszcze najważniejsza wydaje się rola samych ośrodków aglomeracyjnych skupiających odpowiednią kadrę i bazę techniczną dla tych poczynąń.

Mimo wyraźnie wyższego poziomu zaspokajania ponadlokalnych usług w zachodniej Małopolsce niż na pozostałym obszarze województwa poszczególne zakresy usług ponadlokalnych przedstawiają się bardzo różnie. Występuje też zdecydowana potrzeba wykształcenia w tym rejonie ośrodka subregionalnego. Wydaje się, że największe szanse ma Oświęcim ze względu na międzynarodowy charakter, centralne położenie w obszarze wysoko zurbanizowanej strefy, dogodnie położenie komunikacyjne, bliskość autostrady i drogi ekspresowej S-15, znaczną odległość od Krakowa, duży potencjał gospodarczy liczony miejscami pracy, a także tradycje historyczne (stolica księstwa). Nie bez znaczenia jest też to, co podkreślono w dokumencie strategicznym miasta, że władze wojewódzkie postrzegają właśnie Oświęcim jako potencjalny ośrodek tej rangi.

#### **4.4. Przesłanki w formowaniu układu bipolarnego**

Formowanie układu bipolarnego powinno być rezultatem wysiłków obu aglomeracji ale w jego budowaniu powinny aktywnie uczestniczyć i między-aglomeracyjne ośrodki podwyższonej koncentracji procesów społeczno-gospodarczych. Jednak warunkiem tego jest przeprowadzenie restrukturyzacji, szczególnie strukturalno-przestrzennej, tego obszaru. Kierunki tej restrukturyzacji muszą przyczyniać się przede wszystkim do:

- równoważenia rozwoju przez niwelowanie narosłych przez lata zaopóźnień cywilizacyjnych;
- likwidowania subregionalnych barier rozwoju;
- podnoszenia konkurencyjności zachodniej Małopolski;
- wzrostu liczby nowych stałych miejsc pracy.

Jednym z najistotniejszych problemów podnoszonych w kilku miejskich i powiatowych strategiach rozwoju jest ich dostępność komunikacyjna, przy czym najpierw proponuje się intensyfikację działań w kierunku zwiększania dostępności obszaru w ruchu kołowym np. gruntowną modernizację ciągu drogi krajowej nr 96 Bielsko-Biała-Wadowice-Głogoczów oraz ciągu drogi krajowej nr 4 (E 40) Olkusz-Kraków w celu dostosowania parametrów technicznych do przenoszonego ruchu, co ułatwi przepływ zasobów pracy oraz tworzenie się sieciowych powiązań między miastami.

Przewozy kolejowe – w efekcie likwidacji nierentownych fragmentów linii kolejowych w zachodnich powiatach woj. małopolskiego, powstanie problem racjonalnego wykorzystania zwalnianej przez PKP infrastruktury wraz z bazą terenową. W tym zakresie proponuje się następujące podejście: infrastruktura sieciowa będzie likwidowana, zaś tereny położone w byłym korytarzu transportowym pozostawi się jako rezerwę strategiczną.

Rozwiązanie problemów komunikacyjnych, samo nie spowoduje ożywienia gospodarczego, choć stanowi jeden z podstawowych elementów wpływających na usprawnienie funkcjonowania struktur gospodarczych i spojenie całego układu bipolarnego.

Wprawdzie rolnictwo nie jest sektorem gospodarki, który dla gospodarki omawianych ośrodków ma większe znaczenie (nikły udział pracujących w rolnictwie) to jako ich zaplecze żywnościowe nie może być pominięte. Sektor ten znajduje się w stanie głębokiej zapaści i obecnie musi być poddany głębokiej restrukturyzacji. Niezbędnym kierunkiem zmian wydaje się być scalanie gruntów w zwarte kompleksy, tworzenie specjalistycznych gospodarstw rolnych i zawiązywanie grup producentów. Mogą one tworzyć większe sformalizowane struktury, uczestniczące później w obrocie płodami rolnymi na rynkach hurtowych, zawierać kontrakty z sieciami handlowymi oraz firmami przetwarzającymi płody rolne. Wobec gorszej niż gdzie indziej perspektywy rozwoju rolnictwa ekologicznego ze względu na niekorzystne warunki (skażenia przemysłowe) powinno się raczej rozwijać przetwórstwo rolno-spożywcze co znacznie ułatwiłoby procesy zmian w rolnictwie dając zatrudnienie osobom odchodzącym z tego sektora. Małe podmioty działające w sektorze przetwórstwa z powodzeniem mogą wypełniać nisze rynkowe opierając się na lokalnych, tradycyjnych sposobach produkcji (przetwory z warzyw, owoców, wędliny itp. niekoniecznie oparte na własnej bazie surowcowej). Takie zakłady mogą oczywiście funkcjonować również i w ośrodkach międzyaglomeracyjnych, wykorzystując bazę surowcową sąsiednich gmin wiejskich. Gminy te stanowią ich strefę podmiejską i stają się atrakcyjnym miejscem do osiedlania się mieszkańców miast. Rozwój funkcji mieszkaniowej sprawi, że gminy te zmieniają (a częściowo już zmieniają) swój charakter na usługowy.

Zmiany, jakie następują w ostatnich latach, w strukturze pracujących na terenie zachodniej Małopolski są związane ze wzrostem znaczenia sektora usług, ale nie jest to tak silnie widoczne jak w obu aglomeracjach, z jednoczesnym spadkiem liczby pracujących w rolnictwie oraz przemyśle, dlatego też proponuje się wspieranie tego sektora. Poza

kierunkiem związanym ze wzrostem znaczenia usług edukacyjnych, a także i turystycznych (np. Olkusz czy Oświęcim) istotne będzie również rozwijanie usług zdrowotnych, bankowych, ubezpieczeniowych, innych związanych z obsługą otoczenia biznesu, w sferze kultury itp.

Restrukturyzacja zachodniej części woj. małopolskiego, w tym ośrodków miejskich to proces kosztowny. Będzie on wymagał aktywnego podejścia do problematyki finansowania zmian ze strony władz lokalnych. Oznacza to, że środki własne samorządów muszą być w możliwie największym stopniu przeznaczane na inwestycje. Władze samorządowe muszą stymulować wzrost dochodów budżetów lokalnych i kierować je właśnie na ten cel (a nie jest to dostrzegalne we wszystkich strategiach rozwoju). Podejście zachowawcze ukierunkowane na ciągłe podtrzymywanie funkcjonujących struktur bez uwzględniania zachodzących zmian społeczno-gospodarczych z reguły prowadzi do pogorszenia konkurencyjności i marginalizacji, co stanowi przyczynek do eskalacji konfliktów społecznych w przyszłości.

Trudno jednak na podstawie dość wyrywkowego charakteru badań osądzić, jaki kierunek ciążenia do jednej lub drugiej aglomeracji byłby korzystniejszy dla ośrodków między-aglomeracyjnych. Na razie próbują one korzystać z renty położenia między tymi aglomeracjami nie zwracając uwagi na formalne (np. administracyjne) przeszkody. Otwartym problemem jest ocena, czy nowy podział administracyjny, a więc zaliczenie wszystkich omawianych ośrodków do nowego woj. małopolskiego przyczynia się do spójności tego obszaru. Ustają bowiem więzi formalne, ale pozostają pewne ciążenia np. w sferze kultury, oświaty, zdrowia, które niełatwo zmienić. Czy jednak zmiany takie są potrzebne? Należy sądzić, że z punktu widzenia kształtowania się układu bipolarnego nie jest to niezbędne, a nawet może się przyczynić do jego sementowania. Tym bardziej, że nie widać wyraźnie jednokierunkowych trendów ciążenia tych ośrodków do jednej z dwóch aglomeracji. Wydaje się, że umiejętne wykorzystywanie raz jednej, a raz drugiej staje się ich swoistą racją stanu. Rzecz jednak w tym, że ośrodki centralne aglomeracji do współpracy będą wybierać partnerów silnych, dlatego nie bez znaczenia jest własny potencjał społeczno-ekonomiczny i wykazywana aktywność do współpracy ze strony tych ośrodków.

## Literatura

Cristaldi F., 1994, *Per una delimitazione delle aree metropolitane*. Scienze geografiche. Franco Angellii, Milano, s.139.

- Dziewoński K., Kosiński L., 1964, *Rozmieszczenie ludności w Polsce w XX w.* Przegl. Geogr. 36, 1, s. 3-37.
- Jałowiecki B., 1999, *Metropolie*. Wydawnictwo Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania.
- Kuciński K., Kudłacz T., Markowski T., Ziobrowski Z., 2002, *Zintegrowany rozwój aglomeracji a konkurencyjność polskiej przestrzeni*. Studia KPZK PAN, t. CXI, Warszawa, s. 216.
- Kudłacz T., Szymła Z., Trafas K. i in., 2002, *Rozwój obszarów wysokiej koncentracji procesów społeczno-gospodarczych w Polsce. Układ bipolarny Katowice-Kraków (Raport nr 4)*, Projekt badawczy KBN (PBZ 26-15).
- Kukliński A., 2000, *Metropolia Warszawy wobec wyzwań procesów globalizacji*, [w:] *Globalizacja Polskich Metropolii*, Kukliński A., Kołodziejski J., Markowski T., Dziemianowicz W. (red.). Europejski Instytut Rozwoju Regionalnego i Lokalnego UW., Warszawa, s. 13-23.
- Praweńska-Skrzypek G., Trafas K., 2000, *Synteza osadnicza*, [w:] *Strategia rozwoju woj. małopolskiego – Diagnoza*. Urząd Marszałkowski Woj. Małopolskiego Kraków.
- Praweńska-Skrzypek G., Trafas K., Zborowski A., 1999, *System osadniczy*, [w:] *Diagnoza stanu województwa małopolskiego*. Urząd Marszałkowski Woj. Małopolskiego, Kraków 2000.
- Purchla J., Sepioł J., 1997, *Metropolie a rozwój regionalny Polski*. Samorząd Terytorialny, R.7, m. 11, 3-19.
- Sepioł J., Trafas K., Ziobrowski Z., 1993, *Krakowski Zespół Metropolitalny, założenia ogólne*. Kraków.
- Trafas K., 1997, *Przebieg procesów transformacji i zmian infrastruktury przestrzennej aglomeracji krakowskiej*, P. Korcelli (red.), [w:] *Aglomeracje miejskie w procesie transformacji*, IV, IGiPZ PAN nr 44.
- Trafas K., Zborowski A., 2003, *Metropolia Krakowa, Krakowski Obszar Metropolitalny*, (materiały do planu regionalnego woj. Małopolskiego), Kraków.
- Zadrozna J., Trzebińska B., Zuziak Z. i in., 1992, *Krakowski Obszar Metropolitalny (delimitacja, struktura) – synteza*, IG PiK, Kraków.